Opłata pocztowa uiszczona gotówką

# GŁOS NARODU

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Cena numeru |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . | Mk 5,800.000 | Mk 5,000.000 | Mk 5,800.000 | Marek 10,000.000 | Mk 5,000.000 | 250.000 Mp. |

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.655

Nr. 105. Niedziela dnia 11 Maja 1924 r. Rok XXXI.

# Po ułaskawieniu komunistów.

**Powody ułaskawienia. — Odrzucenie propozycji sowietów o wymianę. — Rozrost propagandy komunistycznej w Polsce. — Skąd idą na nią pieniądze? — Kierownictwo w rękach żydów.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zastosował wobec Bagińskiego i Wieczorkiewicza przysługujące mu prawo łaski. Nie mamy chęci krytykować tego czynu p. Prezydenta, jakkolwiek nie możemy nie wspomnieć, iż akt ten wywołał zarówno w kołach politycznych jak i w najszerszych sferach społecznych zdumienie i liczne głosy krytyki.

Pan Prezydent prawo łaski stosował dotąd w rzadkich wypadkach. Teraz jednakże zaszedł dziwny zbieg okoliczności, na który z wielu stron zwracano uwagę. Pan Prezydent decyzję swoją powziął w przeddzień swych imienin; gdyby ona wypadła inaczej, skazańcy zostaliby dzisiaj, w dzień św. Stanisława, w dniu imienin Prezydenta, — rozstrzelani... Może ten wzgląd odegrał poważną rolę?...

Bo te względy, o których mogłyby świadczyć zewnętrzne motywy i zewnętrzne okoliczności, okazały się przypadkowe. Mam na myśli interwencję bolszewicką. Prezydent przyjął gen. Grubera, który mu przedstawił rozprawę Bagińskiego i Wieczorkiewicza w południe, w tym samym czasie, kiedy równocześnie przy ul. Wierzbowej minister Zamoyski rozmawiał z tow. księciem Obolenskim, który go w imieniu swego rządu prosił o wstrzymanie wyroku śmierci na obu skazańców i proponował wymianę ich obu za Polaków skazańców w sowdepji. Sowiety interwenjowały na rzecz Bagińskiego i Wieczorkiewicza po raz wtóry i po raz wtóry bezskutecznie, wczorajsza ich interwencja, jak wiadomo, pozostała również bez żadnego rezultatu.

Wypadek ten zniewala do podniesienia drażliwej kwestji wymiaru sprawiedliwości za propagandę antypaństwową.

Bo stwierdzamy, że: primo — ona istnieje i gwałtownie ją rozszerzają; secundo — propagatorzy, opierając się na dotychczasowem doświadczeniu, mogą się łudzić nadzieją... bezkarności.

Propaganda bolszewicka w Polsce prowadzona jest z niezwykłym nakładem pracy. Jakkolwiek na zjazdach bolszewickich, odbywanych w sowdepji, referenci o działalności partji w Polsce podobno żalą się zawsze na minimalne sukcesy, — jednakże objawy zewnętrzne wskazują na wytężoną propagandę, z którą i rząd i społeczeństwo muszą się poważnie liczyć.

Za takie objawy zewnętrzne uważać trzeba: wykrywanie coraz to nowych centrów komunistycznych, za którymi często władze spotykają jaczejki szpiegowskie, pochody i demonstracje, rozrost prasy komunistycznej.

Już sam fakt wyboru dwu posłów komunistycznych do Sejmu świadczy o pewnej organizacji, działającej w różnych ośrodkach kraju. Współdziałają z nimi dzisiaj socjalno-demokratyczni posłowie ukraińscy, a darzą ich poparciem również niektórzy posłowie białoruscy. Wogóle ruch separatystyczny u przedstawicieli mniejszości słowiańskich idzie w parze z grawitowaniem ku posłom komunistycznym. Partja komunistyczna jest na terytorjum Rzpltej uznana za nielegalną, ale na Górnym Śląsku zgodnie z obowiązującemi tam prawami, jest uznana jako legalna. Dzięki temu komuniści mogą tam drukować swe wydawnictwa, jakkolwiek głównym ośrodkiem ich agitacji na Śląsku są zdaje się raczej Gliwice (więc już Śląsk pod władzą niemiecką), gdzie wydają swoje pisma, między innemi miesięcznik „Przegląd“, kolportowany następnie w Polsce.

Kolportaż mają dobry. Jedyny swój dziennik „Trybunę robotniczą“ umieli rozepchać po całej Polsce i po wszystkich środowiskach robotniczych. Tygodnik wydawany dla ludu wiejskiego „Pług“ umiejętnie rozsyłają po sołtysach w całem państwie, nie bardzo zresztą dopominając się o opłatę. Szereg jednodniówek, przeznaczonych dla robotników, uzupełnia tę literaturę jawną, której przodują tygodnik społeczno-literacki „Nowa kultura“, propagujący komunizm w literaturze i sztuce, utrzymany na wyższym poziomie intelektualnym i artystycznym.

Rodzi się, narzuca się samo pytanie: skąd komuniści mają pieniądze na taką propagandę przy obecnych wysokich kosztach wydawniczych?...

Dodajmy do tego, że przez granicę wschodnią idą masy bibuły, przeważnie rosyjskiej, przeważnie do ziem wschodnich, na których przez pewien czas bolszewicy rządzili. Transport jej przez granicę przy jej słabem obsadzeniu nie jest zanadto utrudniony.

Aresztowania, rewizje, dochodzenia sądowo-policyjne wskazują, że bardzo liczny odsetek pomiędzy komunistami stanowią żydzi. Kierownictwo ruchem spoczywa głównie w ich ręku. Redagowanie pism jest bodaj że ich wyłącznością.

Procesy, prowadzone w Polsce przeciwko komunistom, wykazują, że niema wprost organizacji, powstałej bez współdziałania żydów. Szczególnie silne jest ich oddziaływanie na młodzież. Najczęstsze są procesy o przynależność do związku młodzieży komunistycznej.

Ale procesy owe kończą się dla skazanych bezkarnie. Bo ledwo wyrok zapadnie, a już sowiety zaczynają interwenjować i proponować zamianę za trzymanych w lochach swych czerezwyczajek Polaków. Przeświadczenie, iż sowiety ujmą się za swymi agitatorami, jest u sądzonych tak silne, iż daje im pobudkę do urządzania demonstracji i tego czelnego zachowania się, jakie widać na wielu procesach.

Dochodzimy do momentu krytycznego. Agent, służący obcym czynnikom, opłacany przez nie, zatruwający duszę narodu, rozkładający społeczeństwo, nierzadko spiskujący przeciwko państwu, dyszący nienawiścią do społeczeństwa, kraju, tradycji, stosunków, agend, dążący do starcia, stopienia Polski w morzu krwawej rewolucji światowej i światowej republice komunistycznej — ten agent, wpadłszy w ręce sprawiedliwości, zamiast ponieść karę zasłużoną, dostaje się na jakiś czas do więzienia, gdzie jako więzień polityczny, jest traktowany na warunkach specjalnych, a po procesie zamiast do więzienia, zostaje odwieziony do Stołpców lub Kołosowa, aby tam być powitany jako „bohater“ hymnem internacjonału, a potem może przedstawiony do odznaczenia orderem czerwonego sztandaru!...

Fakt wymiany skazańców, uprawiany systematycznie z bolszewikami, jest zjawiskiem demoralizującym. Proceder ten musi ulegać zmianie, musi być przerwany, jeżeli nie chcemy samego aktu sprawiedliwości obalić w sumieniu społecznem.

Warszawa, 8 maja. **Hier. Wierz.**

# Chybiona intryga posłów socjalistycznych.

**W sprawie śledztwa o zajścia listopadowe.**

Warszawa. (PAT.). W odpowiedzi na interpelację posła Marka i towarzyszy w sprawie rzekomych prześladowań policyjnych w Krakowie, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości nadesłał do marszałka sejmu pismo wyjaśniające, że **interpelacja zawiera wiele danych nieścisłych.**

Dochodzeniami policyjnemi w sprawie wypadków krakowskich z dnia 6 listopada kierował doświadczony i wytrawny nadkomisarz Ryczkowski, który prowadził śledztwo w ścisłym kontakcie z prokuraturą i sądem śledczym. Zawarty w interpelacji zarzut **przetrzymywania w areresztach wielu niewinnych i zarzut wymuszania zeznań biciem, opierania się na denuncjacjach anonimowych, wypuszczania bandytów z braku pomieszczenia więźniów, jest zupełnie nieprawdziwy.** Wobec tego minister nie widzi potrzeby wydawania jakichkolwiek zarządzeń.

## Mussolini przesyła życzenia p. Grabskiemu.

Warszawa. (PAT.). **Prezydent ministrów królestwa Włoch, Mussolini** przesłał na ręce prezesa rady Ministrów i ministra skarbu Grabskiego następujący telegram: Z prawdziwą radością dowiaduję się o najwyższem odznaczeniu, udzielonem Waszej Ekscelencji przez prezydenta Rzeczypospolitej, **w uznaniu za dokonanie olbrzymiego dzieła podniesienia kraju pod względem ekonomicznym i finansowym. Pragnę przesłać W. Eksc. moje najszczersze życzenia z powodów powyższych oraz wyrazy mojego głębokiego i szczególnego uznania.** (—) Mussolini.

Na powyższy telegram prezes rady ministrów i minister skarbu Grabski odpowiedział, jak następuje: Proszę W. Ekscelencję, aby przyjęła moje gorące podziękowanie za tak przyjazne życzenia. Ponawiając wyrazy wdzięczności za pomoc rządu W. Ekscelencji, udzieloną przy urzeczywistnianiu podźwignięcia się gospodarczego Polski, pozwalam sobie przesłać zapewnienie o moim najgłębszym szacunku. (—) Grabski.

## Doniosła konferencja w sprawach kresowych.

**Warszawa.** (Telef. wł.) **We czwartek w ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się narada nad uregulowaniem stosunków na kresach wschodnich.** Wezmą w niej udział zaproszeni przedstawiciele stronnictw sejmowych. Wysłuchają oni referatów opracowanych przez specjalną komisję dla kresów wschodnich, tudzież wniosków przedstawionych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. **Na naradzie zapadną prawdopodobnie uchwały, które posłużą jako dyrektywy prowadzenia naszej polityki na wschodzie.**

# Grożąca zawierucha wojenna nad Dniestrem.

**Trocki w Kamieńcu podol. — Pierwsze utarczki graniczne.**

**Berlin.** (PAT.) „Vossische Ztg“ donosi, że Trocki, Kamieniew i Ryków przybyli do Kamieńca podolskiego celem dokonania inspekcji wojsk dyslokowanych na pograniczu rumuńskiem. Tensam dziennik donosi o utarczce straży granicznej rosyjskiej i rumuńskiej nad Dniestrem.

Według doniesień „Neue freie Presse“, w towarzystwie Trockiego przybył również do Kamieńca Podolskiego przewodniczący ukr. rady komisarzy ludowych Czuba. W nocy z 2 na 3 maja miało nastąpić nawet pierwsze starcie nad Dniestrem posterunków rosyjskich i rumuńskich.

**Wiedeń.** (AW.) Dzienniki rumuńskie rozpisują się otwarcie o niebezpieczeństwie wojny z sowietami. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie. Większe kontyngenty oddziałów rumuńskich miały odejść do Besarabji.

# Napięcie sowiecko-niemieckie.

Frakcja komunistyczna sejmu pruskiego wniosła interpelację w sprawie rewizji w ambasadzie sowieckiej z zapytaniem do rządu, co zamierza uczynić, aby w przyszłości takie incydenty nie miały miejsca, oraz jaką satysfakcję otrzyma rząd związku republik sowieckich. Odpowiedź, jakiej na tę interpelację udzielił pruski minister spraw wewnętrznych, rzuca ciekawe światło na działalność sowieckiej misji handlowej. Wśród skonfiskowanych materjałów znajdowały się bowiem broszury agitacyjne przeznaczone dla propagandy wśród wojska i policji. Broszury te zostały wydrukowane jeszcze w październiku roku ub. i wówczas skonfiskowane, jednakże partji komunistycznej udało się wiele z tych broszur i wiele pism ulotnych ukryć w budynku rosyjskiej misji handlowej, gdzie obecnie zostały znalezione. Minister podkreślił, że według spostrzeżeń policji, sowiecka misja handlowa udzielała przytułku wszelkim zbiegom komunistycznym, ściganym przez policję.

Wedle doniesień z Berlina, władze sowieckie na znak protestu wszczęły również pewne próby bojkotu gospodarczego Niemiec i tak, wydane zostało zarządzenie, aby sumy pieniężne ulokowane w bankach berlińskich zostały przesłane do innych państw. Część tych pieniędzy została już podobno wysłana zagranicę. Zostały również cofnięte zlecenia handlowe, uskutecznione w Niemczech przez władze sowieckie. Wartość tych zleceń sięgać ma do 8 miljonów dolarów.

## Moskwa grozi.

**Ryga.** (PAT) Według doniesienia z Moskwy, przewodniczący Rady komisarzy ludowych, **Ryków, oświadczył, że Rzesza niem. będzie bardzo gorzko żałowała swego nielegalnego postępku wobec siedziby sowieckiej delegacji w Berlinie.**

**Moskwa.** (PAT) Radiostacja moskiewska rozesłała następujący telegram iskrowy: Prasa sowiecka zamieszcza cały szereg rezolucyj uchwalanych na zgromadzeniach robotniczych i na zebraniach organizacyj ekonomicznych i kulturalnych, żądających, aby rząd Rzeszy **dał natychmiastowe i całkowite zadośćuczynienie za obrazę sowietów, jakiej się dopuścił w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej.**

## Min. spraw. uniewinnia p. Thugutta.

**Warszawa.** (Telef. wł.) **Ministerstwo sprawiedliwości odpowiedziało na interpelację w sprawie skandalicznej mowy posła Thugutta, wygłoszonej w sali malinowej, a zawierającej napaść na sądownictwo.** Ministerstwo zaznacza, że jakkolwiek to przemówienie zawierało niewątpliwie ogólnikowo choć niewłaściwą i niesprawiedliwą krytykę sądownictwa, **z uwagi jednak, że było ono wygłoszone w zamkniętem gronie, w krytyce tej trudno dopatrzeć się zwrotów, mających na celu znieważenie lub godzenie w cześć sądownictwa wogóle.**

## Spłata długów zagranicznych w r. b.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Z sanacji skarbu wynika stopniowe uregulowanie długów zagranicznych Polski. W ciągu bieżącego roku skarb państwa wypłacił tytułem należności za parowozy firmie amerykańskiej Baldwin **174 tys. 125 dolarów. Tytułem procentów od pożyczki dolarowej 469 tys. 398 dol. Tytułem spłaty długów kapitału holenderskiego 2 mil. 147 tys. 691 flior. holederskich,** oraz ratami miesięcznemi dla amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“ 20 tys. 850 dolarów. Ogółem spłacono w roku **b. 664 tys. 373 dol., 2 mil. 147 tys. 691 florenów holenderskich.**

## Bilans handlowy w styczniu aktywny.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Wobec twierdzenia, że bilans handlowy Polski wykazuje w pierwszych miesiącach b. r. wyniki ujemne, zaznaczyć należy, że w styczniu **n. p. 1924 r. przywóz do Polski wyraził się w sumie 80 mil. 796 tys. zł., wywóz zaś** w 96 mil. 953 tys. zł., a więc wywóz przewyższył import o 20 procent.

### OBRADY WOJEWODÓW.

Warszawa. (Telef. wł.). W piątek zrana w ministerstwie spraw wewnętrznych odbywały się obrady wojewodów lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego. Zjazdy takie odbywać się będą w przyszłości perjodycznie. Obecny zjazd zagaił min. Hübner w obecności min. ośw. Miklaszewskiego i kuratorów szkolnych. Przedmiotem obrad wczorajszych były sprawy wyznaniowe — dzisiejszych szkolne.

## O kredyty dla przemysłu.

**Warszawa.** (Telef. wł.) **Na poniedziałek** została zwołana przez premjera Grabskiego Rada gospodarcza, na której będą omawiane sprawy związane **z kredytem dla przemysłu.**

## Co uchwaliły komisje sejmowe.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Komisja skarbowa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o podatku od piwa. **Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu budżet Ministerstwa spraw wojskowych.**

Na najbliższem posiedzeniu będzie rozpatrywane **trzecie czytanie budżetu Dyrekcji poczt, 3-cie czytanie budżetu Prezydjum Rady ministrów i 2 i 3 Ministerstwa skarbu,** nadto 3-cie czytanie **budżetu Min. reform rolnych i 2 i 3 najwyższej Izby kontrolnej państwa. Dnia 19 i 20 b. m.** generalny referent, pos. Zdziechowski, przedstawi referat generalny o ustawie skarbowej.

## Nowy poseł argentyński w Warszawie.

**Warszawa.** (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej wczoraj o godz. 12.30 w południe przyjął posła nadzwyczajnego **i ministra pełnomocnego republiki argentyńskiej, p. Gabrjela Martinez Campos,** na uroczystej audjencji, który, przy zastosowaniu zwykłego ceremonjału, wręczył p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające.

## Obrady Sejmu śląskiego.

**Katowice.** (PAT) Na posiedzeniu Sejmu śląskiego dnia 8 b. m., przed przystąpieniem do obrad, odbyła się manifestacja żałobna, poświęcona pamięci zmarłego wojewody Konckiego. Miejsce, zajmowane przez ś. p. Konckiego, było przystrojone białemi i czerwonemi różami i okolone czarną krepą. Marszałek Wolny wygłosił przemówienie, w którem oddał hołd pamięci zmarłego wojewody. We wspomnieniu pośmiertnem podkreślił marszałek prawość charakteru ś. p. Konckiego, dzięki której zdobył sobie nietylko zaufanie wszystkich, ale i wielki szacunek. Na znak żałoby przerwano obrady na pół godziny.

Po przerwie rozpoczęła się obszerna dyskusja nad wnioskiem Rady wojewódzkiej, dotyczącym projektu ustawy w przedmiocie rozszerzenia granic powiatu katowickiego. Sprawę przekazano komisji prawniczej. W dalszym ciągu wywiązała się dłuższa dyskusja nad wnioskiem **niewypłacania rent obywatelom niemieckim, mieszkającym na Śląsku Opolskim.** Zaznaczyć należy, że 2000 uprawnionych do pobierania rent obywateli polskich nie otrzymuje od rządu niemieckiego od marca 1923 r żadnych świadczeń. W dyskusji przemawiało kilku mówców. Wniosek odesłano do komisji prawniczej. Wkońcu przyjęto w II czytaniu ustawę o ubezpieczeniu od ognia.

(Na posiedzeniu w dniu 9 b. m. wniósł śląski urząd wojewódzki preliminarz budżetowy województwa śląskiego **wraz z projektem ustawy** skarbowej na czas **od 1 stycznia do 31 grudnia 1924.** Budżet ten przewiduje w dochodach **98,329.564 zł., w wydatkach 98.400 511 zł. Niedobór w wysokości 70.947 zł. ma znaleźć pokrycie** w dochodach pobranych w ciągu roku budżetowego na podstawie uchwalonych przez rząd nowych tytułów prawnych (uchwalonej już przez rząd podwyżki niektórych podatków).

## Ks. arcyb. Cieplak w Rzymie.

**Rzym.** (PAT) 8 b. m. rano przybył tu **ks. arcybiskup Cieplak.** Na dworzec na powitanie przybył z ramienia Kollegium kardynałów **sekretarz stanu Gaspari.** Zaznaczyć należy, że od czasu pełnienia godności sekretarza stan Gaspari **pierwszy raz udał się na dworzec na powitanie przybywającego. Z ramienia domu papieskiego przybył na powitanie** majordomus msgre Semper. Prócz tych oficjalnych osobistości, przybył poseł polski przy Watykanie, dalej ks. Lotczak, delegat Jezuitów, oraz szereg księży polskich i włoskich. Wśród wielu członków kolonji polskiej był także obecny poseł Zaleski, który po oficjalnej części powitania, złożył ks. Arcybiskupowi hołd. Po przywitaniu odwiózł kard. Gaspari ks. arcyb. Cieplaka do Kollegium polskiego, gdzie Arcybiskupowi wyznaczono mieszkanie. O godz. 11-ej ks. Arcybiskup odprawił nabożeństwo w kościele św. Stanisława. Kościół był przepełniony.

**W kołach Watykanu sądzą, że nie jest wykluczoną możliwość nadania ks. arcyb. Cieplakowi godności kardynalskiej.**

### AUDJENCJA U PAPIEŻA.

**Rzym.** (PAT) Wczoraj po południu **arcybiskup Cieplak został przyjęty przez Ojca św. na specjalnej audjencji.** Następnie Ojciec św. przyjął arcybiskupa Cieplaka na prywatnej audjencji w sali Biblioteki. Ojciec św., uściskawszy arcybiskupa Cieplaka, rozmawiał z nim dłuższy czas.

## Z konferencji polsko-niemieckiej.

**Wiedeń.** (PAT.) Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej o przebiegu rokowań polsko-niemieckich, co następuje:

W rokowaniach polsko-niemieckich toczących się od dnia 30 kwietnia, **pierwsze ośm dni wypełniły przemówienia delegatów polskich i delegatów niemieckich, informujące prezydenta Kaekenbecka o całokształcie spraw.** Ze strony polskiej wyłuszczał polski punkt widzenia pełnomocnik polski dr. Prądzyński, ze strony niemieckiej ekspert Kaufmann.

Dnia 9 bm. rozpoczęło się drugie stadjum rokowań, t. j. medjacje ze strony profesora Kaekenbecka, które będą trwały **do pierwszego czerwca.** W tym terminie rozpocznie się przedstawianie obustronnych tez prof. Kaekenbeckowi, celem wydania przez niego wyroku arbitrażowego.

## Zaostrzenie stosunków francusko-tureckich.

**Wiedeń.** (PAT.) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu: W tutejszych kołach politycznych **zajmują się żywo wiadomością o zaostrzeniu się stosunków francusko-tureckich.** „Daily Express“ donosi, że została powołana do życia turecka rada wojenna, w której bierze udział **bawarski generał von Lossow.** „Daily Telegraph“ donosi, że koloniści cudzoziemscy opuszczają w panice terytorjum tureckie.

**Rzym.** (AW.) Dzienniki donoszą z Adamali, iż **w Beirucie wylądowały znaczne oddziały francuskie. Francuzi mieli obsadzić linję Gundi—Hissar. W walkach oddziały francuskie zajęły Gundi, wypędzając oddziały powstańców.**

# Widmo strajku jener. w Niemczech.

Zwycięstwo nacjonalistycznej reakcji przy wyborach 4 maja stanowi dla Rzeszy poważne niebezpieczeństwo; nie ulega wątpliwości, że utworzenie rządu pod jej kierownictwem musiałoby doprowadzić do konfliktów w dziedzinie polityki zagranicznej. Nie mniejszem jednak jest niebezpieczeństwo komunizmu, który do Reichstagu wchodzi w sile 62 posłów i skutkiem tego na opinję mas robotniczych olbrzymi wpływ wywiera. Niebezpieczeństwo to zresztą wystąpiło już obecnie w całej grozie.

Przemysł górniczy Westfalji, Saksonji i Górnego Śląska został w ostatnich dniach objęty strajkiem, który wykazuje tendencję zmiany w strajk generalny. Ruchem strajkowym kierują już nie organizacje zawodowe, ale polityczni przywódcy robotników. W Westfalji np. cztery organizacje zawodowe górników: chrześcijańskie, narodowe, polskie zjednoczenie zawodowe i związki Hirsch-Dunkierowskie, jakkolwiek podtrzymują zgodnie postulaty chwili, jednak wypowiadają się przeciw strajkowi. Na Górnym Śląsku i w Saksonji „Wolne", czyli socjalistyczne związki zawodowe grają dwulicową rolę; z jednej strony tradycja t. zw. „wspólnota pracy" z umiarkowanymi związkami i wzgląd na groźne położenie państwa nie pozwala im na jawne solidaryzowanie się z radykalnym ruchem strajkowym, strach jednak przed utratą bardzo zresztą osłabionych wpływów na robotnika niemieckiego przecina im porozumienie z umiarkowanemi organizacjami robotniczemi i uniemożliwia zajęcie zdecydowanego stanowiska. Na czoło ruchu strajkowego wysunęli się komuniści, którzy wydali hasło jeneralnego strajku, a w swojej akcji posługują się radykalną Unją górników. Tak się stało w Westfalji, i przedewszystkiem na Górnym Śląsku, gdzie kierownictwo ruchem strajkowym znalazło się w rękach agitatora bolszewickiego „Rosjanina i świeżo wybranego posła komunistycznego, Jędrosza (!). Dzięki temu strajk przybiera groźną formę brutalnego, terrorystycznego ruchu, w którym istotne postulaty robotnicze schodzą na plan drugi, na pierwszy zaś wysuwa się hasło rewolucji społecznej i dyktatury proletarjatu.

Obecny konflikt powstał na tle starań o przedłużenie czasu pracy. Rząd Rzeszy opierając się na długotrwałych rokowaniach przedstawicieli robotników z przemysłowcami, na obradach specjalnej komisji fachowców (w tem i socjalistycznych działaczy robotniczych) wydał 21 grudnia 1923 r. rozporządzenie, na mocy którego pozwolono przedłużyć czas pracy do 10 godzin (nawet i dalej „w razie naglących potrzeb dobra powszechnego"), a to na podstawie umów zbiorowych między pracodawcami i pracobiorcami. Organizacje robotnicze (w tem i socjalistyczne) oceniając trudne położenie gospodarcze państwa i pod presją zamknięcia fabryk zawarły terminowy układ o przedłużeniu czasu pracy; układ ten m. in. wprowadzał do górnictwa 7-godzinny dzień pracy. Ponieważ jednak to załatwienie sprawy napotkało na opór tak ze strony części przemysłowców, jak i robotników, rząd zwołał konferencję do Hamm (w Westfalji), na której przemysłowcy wystąpili z żądaniem dalszego przedłużenia pracy w górnictwie. Wszystkie związki zawodowe opowiedziały się jednak za zatrzymaniem 7-godzinnego dnia pracy, a komuniści rozpoczęli dziki strajk, który już w dniu 7 b. m. objął 600 tysięcy górników i zagraża rozszerzeniem się na koleje i przemysł metalowy.

Jaki będzie jego wynik, — trudno przewidzieć. W każdym razie odbije się on nie tylko na stosunkach w Rzeszy, ale i w całej Europie. Wybucha bowiem w chwili pewnego kryzysu w polityce socjalnej i usiłowań sfer kapitalistycznych, by znieść lub przynajmniej ograniczyć ustawodawstwo ochronne, w pierwszym rzędzie podstawową jego zasadę — 8-godzinny dzień pracy. Już dziś socjalistyczna „Rheinische Zeitung" zapowiada przeniesienie się ruchu strajkowego na inne kraje, w których się pojawiły analogiczne do niemieckich dążności kapitalistyczne. To oczywiście winno dać do myślenia przedewszystkiem naszym polskim kołom kapitalistycznym. **W. Z.**

## Strajki i lokaut w Zagłębiu Ruhr.

**Essen.** (PAT.). Zarządy niemieckiego związku górniczego, związku chrześć. górników, zjednoczenia zawodowego polskiego i związku narodowego uchwaliły **podtrzymywać żądania w sprawie 7-godzinnego dnia pracy pod ziemią.** Związki te jednakże wypowiedziały się **przeciw strajkowi. W odpowiedzi na to stanowisko górników właściciele kopalń w Bohum i Essen ogłosili lokaut,** wskutek czego stanęły wszystkie kopalnie w okręgu reńsko-westfalskim.

**Berlin.** (PAT.) Lokaut w zagłębiu Ruhry przeprowadzany jest **konsekwentnie. Od pracy wykluczonych zostało 90%, reszta strajkuje.** Bez pracy **pozostaje około 450.000 robotników.** Do strajku przyłączyły się również i koksownie. Co do stanowiska władz okupacyjnych w tej sprawie, dotychczas nic nie wiadomo. Negocjacyj między pracodawcami a robotnikami dotychczas nie rozpoczęto.

**PRÓBY POŚREDNICTWA.**

**Berlin.** (PAT.) „Lokalanzeiger" donosi, **że minister pracy Rzeszy niemieckiej dr. Brauns wyjechał do zagłębia Ruhry, aby pośredniczyć w załagodzeniu zatargu górników.**

**Berlin.** (PAT.) Ogółem strajk objął 90% kopalń. Minister pracy Rzeszy odbył konferencję z pracodawcami i przedstawicielami związków zawodowych celem omówienia położenia.

**STRAJK GENERALNY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM**

**Katowice.** (PAT.) **Ze Śląska Opolskiego** donoszą: **Położenie strajkowe w kopalniach niemieckiego G. Śląska jest niezmienione. Do strajku przystąpiły też zakłady metalurgiczne w Gliwicach i przedsiębiorstwo Deischla w Zabrzu.**

W domu związkowym w Zabrzu odbyło się onegdaj olbrzymie zgromadzenie strajkujących, którzy wypowiedzieli się **za kontynuowaniem strajku.** —

**W Gliwicach** odbyła się konferencja rad zakładowych, przemysłu metalurgicznego. Po burzliwej dyskusji uchwalono **przyłączyć się do strajku.** Strajkujący metalowcy postawili tesame żądania, co górnicy. Z kół strajkujących górników donoszą, **iż kolejarze na Śląsku Opolskim zamierzają również przyłączyć się do strajku.** Wobec tego przesilenie w niemieckiem górnośląskiem życiu gospodarczem znacznie się zaostrzy. W ostatniej chwili donoszą, że do strajku **przyłączyły się również koksownie na Górnym Śląsku i huty państwowe, oraz huty „Bobrek" i „Reden".**

# Z dnia politycznego.

**Nowa Międzynarodówka socjalistyczna.**

Dzienniki włoskie donoszą, że t. zw. maksymaliści projektują stworzenie nowej międzynarodówki socjalistycznej. Objęłaby ona te partje socjalistyczne, które nie wchodzą do „socjal-patrjotycznej" II Międzynarodówki hamburskiej i nie chcą także poddać się pod komendę III Moskiewskiej. Do nowej międzynarodówki przystąpiliby oprócz włoskich maksymalistów także prawdopodobnie wiedeńscy socjaliści (z Adlerem na czele), niezależni socjaliści Niemiec (Ledebour), niezależni komuniści Francji (Frossard), polski Bund (żydzi), dysydenci socjalistyczni Norwegji, socjaliści Szwajcarji i maksymaliści rosyjscy.

Byłoby to zatem towarzystwo dobrane: socjalistów pokrzywdzonych przez II Międzynarodówkę i komunistów „robiących oczko" do Moskwy! Należy sobie życzyć, by ta Międzynarodówka (nowe „pół trzeciej" Adlera) jak najprędzej przyszła do skutku.

**Monarchiści paryscy w dniu 1 maja.**

Paryż był w dniu 1 maja świadkiem dwóch uroczystości: jednej socjalistycznej, a drugiej — rojalistycznej! P. Daudet ogłosił rojalistom dzień 1 maja jako dzień uroczysty z okazji imienin „Jego Wysokości" Ks. Filipa orleańskiego, wytrwałego kandydata do tronu francusk. Z tego powodu razem z czerwonymi socjalistami świętowali 1 maja biali monarchiści.

Podobnie i w Polsce, a specjalnie w Krakowie monarchiści z „Czasu" pozostają w najserdeczniejszych stosunkach i harmonji z działaczami P. P. S.

# Jeszcze luka w konstytucji.

W ostatnich czasach pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił kilka mów, których treść miała polityczne znaczenie, jakkolwiek słuchano ich nie przy sposobności urzędowych zebrań, lecz przy biesiadnym stole. Wszakże każde publiczne przemówienie głowy państwa, jeśli zawiera jakiekolwiek elementy politycznej natury, zwraca na siebie uwagę, boć prezydent mówi niejako w zastępstwie państwa, którego jest głową. Niedawna historja przedwojenna zawiera przykłady takich przemówień głów państwa, które miały daleko idące echo, nawet w polityce międzynarodowej. Pojawiły się też w dziennikach polskich i obcych uwagi z racji tych mów pana Prezydenta.

**Nie mam zamiaru wchodzić w kwestję rzeczy,** czy te mowy były **politycznie** właściwe. Chodzi mi tu tylko o rozpatrzenie prawnej ich strony: **czy Prezydent Rzeczypospolitej może wygłaszać mowy bez porozumienia się z rządem i o ile za takie mowy odpowiedzialny jest rząd,** jeśli wygłaszane są bez porozumienia się Prezydenta z szefem rządu?

Zajrzyjmy do konstytucji. Jak w tylu innych kwestjach, nie jest ona niestety ścisłą pod względem prawniczym; jej twórcy wogóle ścisłość formułowania traktowali z niesłychaną dezinwolturą.

**Mamy w konstytucji dwa pojęcia,** mogące mieć tu zastosowanie, z których jedno nie jest **dostatecznie wyjaśnione. Art. 44 w ustępie ostatnim, oraz art. 57 mówią o „aktach rządowych** prezydenta Rzeczypospolitej", zaś art. 51 o „**czynnościach urzędowych** prezydenta Rzeczypospolitej". **Lecz co to jest „akt rządowy",** a co „**czynność urzędowa**", jaka między niemi różnica, tego konstytucja zgoła — niestety — nie określa. To można stwierdzić, iż aktem rządowym jest tylko akt **pisemny,** gdyż art. 44 ust. 4 przepisuje, że każdy **akt** rządowy prezydenta wymaga dla swej **ważności** podpisu prezesa rady ministrów i właściwego ministra; przez taki podpis, na tym akcie umieszczony, biorą oni zań odpowiedzialność, jak to wyrażają zarówno art. 44, jak i art. 57.

Jakie akta pisemne zaliczyć należy do aktów rządowych, stało się już kwestją sporną. Ale w tę kontrowersję nie chcę tu wchodzić, jako nie mającą znaczenia dla omawianej tu sprawy mów prezydenta.

Wobec tego, że akta rządowe są aktami **pisemnemi,** nie podpadają pod to pojęcie akta nie**pisane — a więc mowy. Mogą** one być zato zali**czone do „czynności urzędowych",** boć cokolwiek prezydent czyni jako prezydent, a nie zwykły śmiertelnik — to można uważać za czynność urzędową. Nie byłaby czynnością mowa prezydenta np. na weselu córki, bo ją wygłosiłby jako ojciec, nie prezydent; **ale jest** czynnością urzędową **mowa na bankiecie, na który został zaproszony jako prezydent.**

Co do czynności urzędowych art. 51 konstytucji postanawia tylko, iż **nie jest** za nie odpowie**dzialny prezydent** ani cywilnie, ani parlamentarnie. Ale czy za te czynności urzędowe jest odpowiedzialny rząd? Konstytucja — milczy. Obowiązek odpowiedzialności rządu zna ona tylko przy **aktach rządowych prezydenta,** więc aktach pisa**nych, kontrasygnowanych,** zatem nie za czynności urzędowe. Nie znaczy to jednak, by takiej odpowiedzialności za czynności urzędowe prezydenta **nie mogło być.** Owszem — rząd za nie musi być **odpowiedzialny,** ale tylko — jeśli dobrowolnie **taką odpowiedzialność na siebie przyjmie,** zsolidaryzuje się z prezydentem, bądź iż poprzednio wyraził na nie swoją zgodę, bądź też iż — ex post daje jej swoją aprobatę.

Kwestja więc stosunku rządu do mów prezydenta Rzeczypospolitej jest **kwestją** wewnętrznego **stosunku rządu do prezydenta.** Nie ulega jednak wątpliwości, **iż ze względów** politycznych jest **rzeczą wskazaną, by także co do** takich wystąpień **prezydenta zachodziło uprzednie porozumienie między prezydentem i rządem.** Tem się tłómaczy powszechny usus, że mowy głów państwa — **nawet monarchów,** mających więcej swobody akcji, **niż prezydenci — są nie mówione, ale czytane, by**

nic w nich nie uległo zmianie z tego, co poprzednio omówiono między temi dwoma czynnikami: głową państwa i rządem. Wprowadzenie takiej praktyki także u nas byłoby chyba rzeczą ze wszech miar pożądaną **ze względu na utrzymanie jedności akcji prezydenta i rządu**; przy utrzymaniu praktyki dotychczasowej mogą powstać kolizje, ewentualnie może dojść do bardzo przykrego faktu, iż rząd oświadczy, że za mowę prezydenta nie bierze odpowiedzialności (do czego ma prawo), więc go zdezawuuje, co może łatwo wyrodzić się w niepożądany konflikt między prezydentem a rządem.

Dla usprawiedliwienia naszej konstytucji można przytoczyć to, iż np. także konstytucja niemiecka z 11 sierpnia 1919 r. odpowiedzialność rządu za prezydenta ogranicza (art. 50) tylko do pewnych kategoryj aktów, a to do „Anordnungen" i „Verfügungen", które on wydaje z kontrasygnatą kanclerza lub właściwego ministra. Ale znowu np. konstytucja czeska z 29 lutego 1920 r. (też wcześniejsza od naszej) dużo lepiej, ściślej tę kwestję ujmuje; postanawia ona w art. 66, **iż za czynności prezydenta, połączone z jego urzędem, odpowiada rząd — a więc za wszystkie czynności urzędowe**, jakkolwiek kontrasygnaty wymagają tylko jego akta władzy rządowej i wykonawczej. Szkoda, że nasi prawodawcy przy układaniu konstytucji naszej za tym przykładem nie poszli.

**Stanisław Kutrzeba.**

## Protokoły spiskie.

**30-kilometrowy pas graniczny na Spiszu. — Swoboda gospodarcza i komunikacyjna. — Ulgi dla turystyki. — Ochrona gospodarstwa rybnego.**

Donieśliśmy już, że konferencje polsko-czeskie w Krakowie zakończyły się ustaleniem projektu „protokołów", które mają regulować ruch graniczny na odcinku spisko-jaworzyńskim. Projekt przewiduje ponadto zawarcie w przyszłości dwóch umów szerszych, a mianowicie: 1) **konwencji turystycznej** dla całego górskiego pogranicza polsko-czeskiego i 2) Konwencji **o parku narodowym** w niektórych gniazdach Karpackich (Tatry, Babia Góra, Gorgany, Howerla).

Protokoły wprowadzają bardzo daleko idące dogodności gospodarcze i komunikacyjne dla ludności, mieszkającej **w 15 km. pasie po obu stronach granicy na Spiszu.** Ludność ta będzie mogła w owym 30 km. pasie poruszać się całkiem swobodnie, przechodzić granicę, przewozić bez cła narzędzia rolnicze, udawać się na zarobkowanie i sprowadzać drzewo, wypędzać owce na pastwisko i t. d. Wystarczy do tego posiadanie legitymacji, przez starostwo spisko-orawskie wydanej. W Jaworzynie pas ten rozszerzony jest do grzebienia górskiego (17 km.), Jurgowianie zaś będą mogli udawać się swobodnie do swych pól aż w Słowiańskiej Wsi (40 km.), a mieszkańcy Sromowiec Wyższych i Niższych na robotę do Osturni i Frankowej. Z takich samych ułatwień korzystać będą oczywiście także mieszkańcy w pasie granicznym czeskim, którzy są — pamiętać trzeba — takimi samymi Polakami jak i nasi Spiszacy.

Zabezpieczono ponadto w protokołach ochronę ryb w granicznej rzece Białce i Dunaju (połów ryb dozwolony tylko na wędkę i siecie), oraz zapewniono użytkowanie siły wodnej Białki dla projektowanej polskiej kolei elektrycznej, **która z N. Targu poprowadzona będzie do Podspadów, by tam uzyskać połączenie z kolejką czeską do Szmeksu.** Zapewniono również budowę polskiej stacji klimatycznej w pasie pogranicznym.

Ogólne znaczenie mają udogodnienia komunikacyjne dla turystyki. Otóż **droga: N. Targ—Jurgów—Łysa Polana i Frankowa—Karwin—Stara wieś będą drogami bezcelnemi dla całego ruchu turystycznego.**

Chłopi gmin spiskich otrzymają nadto swobodę wyjazdu na jarmarki do Kezmarku, Podolinca i Spiskiej Białej, a chłopi z pasa granicznego czeskiego prawo do jarmarków w N. Targu i Krościenku.

Wydawane będą 3-miesięczne legitymacje przez starostwo w N. Targu, upoważniające letników do zwiedzania całych Tatr i wszystkich zdrojowisk tatrzańskich czesko-słowackich, nadto 6-dniowe legitymacje dla wycieczek i roczne dla członków Tow. Turystycznych (Tow. Tatr).

Odnośnie do Pienin przewiduje protokół ułatwienia w przekraczaniu Dunajca, używania drogi na prawym brzegu rzeki, ułatwienia celne, przepustkowe, turystyczne, budowę mostów, sprawę rybołowstwa i t. d.

**Dążeniem naszych pełnomocników pp. Goetla i Romaniszyna było uzyskać możliwie zupełne przywrócenie w praktyce jedności gospodarczej Jaworzyny, która jest podstawą utrzymania polskich wsi spiskich.** Trzeba przyznać, że cel osiągnęli, a ponadto inne wspomniane wyżej korzyści, jak swobodę turystyczną, ochronę rybołowstwa i. t. d. Zapewniono nawet prowadzenie gospodarki leśnej w Jaworzynie w takim stanie, by ludność zarobkująca nie poniosła uszczerbku.

W ciągu czerwca projekt krakowski zostanie zatwierdzony przez Radę Ambasadorów. Długotrwały spór jaworzyński zostanie w ten sposób zlikwidowanym...

Na konferencji prasowej, którą wczoraj urządzili w województwie krakowskiem pp. Goetel i Romaniszyn, niezmordowani obrońcy polskich Tatr — podniesiono, że podobne ułatwienia komunikacyjne i gospodarcze, jakie uzyskała ludność pograniczna Spisza, należałoby wypracować także dla Cieszyńskiego.

Tu odczytał dowódca rozkaz, poczem wśród bicia z moździeży, rzucania rakiet i ogni sztucznych, tudzież gry orkiestry, biwakowano do godz. 4-tej rano — a pochodem przez ulice miasta rocznicę powstania zakończono.

Rano dnia 3 maja odegrano hejnał z wieży kościelnej, poczem o godz. 10 odbyło się na rynku uroczyste nabożeństwo, zakończone przemową proboszcza ks. Bielaka i hymnem narodowym.

Po nabożeństwie ruszył ulicami miasta olbrzymi pochód, w którym wzięły udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia, jak Związek Powstańców, Uchodźców, Polek, Czerwony Krzyż, św. Jacek, kolejarze, pocztowcy, cechy, młodzież szkół miejscowych, urzędy, duchowieństwo, rada miejska i magistrat, wojsko, straż ogniowa, policja państw. i miejska i słumy publiczności z miasta i okolicznych gmin, a wszystko z orkiestrami i sztandarami. Po przemowie p. Krzyżowskiego, dowódcy powstańców z balkonu magistratu, pochód się rozwiązał.

Po południu o godz. 5 w olbrzymiej sali, przepełnionej publicznością, odbył się Uroczysty Wieczór. Doskonała orkiestra smyczkowa tamtejszego seminarjum nauczycielskiego, śpiew „Lutni" i gorące przemówienie dyr. Marjana Kępy, referenta Ch. D. w powiecie pszczyńskim na temat konstytucji, powstania i budzących się na chwilę obecną refleksyj, złożyły się na piękną całość. Obraz dramatyczny „Karpaccy górale", odegrany poprawnie przez Kółko amatorów i Hymn narodowy, zakończyły uroczystość.

**Fortepjan Chopina własnością Muzeum Narod. w Warszawie.**

Spadkobiercy zmarłego niedawno w Warszawie p. Jędrzejowicza, w którego posiadaniu znajdował się fortepjan, należący do Chopina tuż przed jego zgonem, zgodzili się odstąpić tę cenną pamiątkę Muzeum Narodowemu w Warszawie za 600 dolarów.

Fortepjan wspomniany nabyła po śmierci Chopina, na licytacji, uczenica i gorąca jego wielbicielka, panna Stirling, która następnie przesłała go do Polski i ofiarowała siostrze Fryderyka, ś. p. Ludwice Jędrzejowiczowej.

**Uroczyste nabożeństwo żałobne**

za spokój duszy ś. p. wojewody Konckiego odprawił w Katowicach, w dniu 8 b. m. administrator Apostolski ks. Hlond w asystencji duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

**Odczyty K. H. Rostworowskiego w Warszawie.**

Twórca „Judasza z Karjotu" i zarazem znakomity mowca K. H. Rostworowski wygłosił w Warszawie w auli uniwersytetu w dniu 7 maja b. r. pierwszy odczyt z cyklu o zagadnieniach narodowych i społecznych. Tytuł odczytu brzmiał: „Fatum w życiu społecznem". Świetny poeta i prelegent poruszając o aktualne dziś zagadnienia ze świata pracy i współczesne wypadki, wykazywał potrzebę wyższych idei w życiu społecznem, a przedewszystkiem potrzebę zbliżenia się warstw inteligentnych do warstwy robotniczej. Na odczycie zjawiła się licznie doborowa publiczność warszawska i mowcy przy rozpoczęciu wykładu, jak po jego ukończeniu, zgotowała owację.

## Z POLSKI I ZE SWIATA.

**Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.**

**W Warszawie:** W dniu 8 b. m. o godz. 8.15 rano orkiestra symfoniczna Filharmonji grała na cześć imienin Prezydenta Rzeczypospolitej na terasie pałacu Belwederskiego. O godz. 9 oddziały przyboczne ustawiły się w szyku pieszym z muzyką na dziedzińcu pałacu, w celu złożenia hołdu Prezydentowi z okazji imienin. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kaplicy pałacu Łazienkowskiego, na którem zjawił się Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną i otoczeniem. Następnie Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą udał się na dziedziniec szkoły podchorążych, gdzie odbył się na cześć jego imienin przegląd chorągwi harcerskich. Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć od harcerzy dyplom honorowy i znaczek harcerski. W imieniu harcerzy przemówił do Prezydenta gen. Osiński. Po powrocie do Belwederu, Prezydent przyjął życzenia urzędników kancelarji cywilnej. O godz. 11 Prezydent w górnych apartamentach pałacu Łazienkowskiego przyjął rząd in corpore. W imieniu ministrów p. Grabski złożył życzenia Prezydentowi Rzeczypospolitej. Następnie Prezydent przyjął tamże delegację Senatu pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego i posłów sejmowych. Następnie składała p. Prezydentowi życzenia generalicja, w imieniu której przemawiał gen. Sosnkowski. Po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej w dalszym ciągu przyjmował życzenia. W imieniu duchowieństwa rzymsko-katolickiego złożył życzenia arcybiskup warszawski, kardynał Kakowski, oraz biskup polowy ks. Gal. W imieniu duchowieństwa prawosławnego życzenia składał arcybiskup Djonizy i biskup Aleksy. Następnie życzenia składali posłowie zagraniczni, akredytowani przy rządzie polskim. Miłą bardzo niespodziankę sprawił p. Prezydentowi zespół artystów teatru „Reduty" z dyrektorem Osterwą na czele, który, po złożeniu życzeń imieninowych, wykonał pod kierownictwem p. Schillera szereg piosenek ludowych.

**W Łodzi.** Z okazji imienin Prezydenta Rzeczypospolitej miasto było uroczyście przybrane flagami o barwach narodowych.

**W Wiedniu.** Z okazji imienin Prezydenta Wojciechowskiego odbyło się w kościele polskim na Rennwegu nabożeństwo, w którem wzięli udział członkowie poselstwa z pos. Lasockim na czele, tudzież liczni przedstawiciele kolonji polskiej.

**Wyjazd Prez. Wojciechowskiego do Białowieży.**

Z Warszawy donoszą, że p. Prezydent Wojciechowski wyjeżdża wkrótce do Białowieży na kilkudniowe polowanie.

**3-ci Maj na Górnym Śląsku.**

Śląsk obchodził święto narodowe bardzo uroczyście, a wszędzie połączono je z trzecią rocznicą powstania śląskiego. Powstańcy z miasta Pszczyny i okolicy najbliższej w liczbie 800 zebrali się o godz. 10 wieczór dnia 2 maja na rynku w Pszczynie (o tej godzinie wybuchło powstanie), poczem przy dźwięku orkiestry i świetle pochodni przeszli ulicami miasta, a po przemowie starosty z balkonu gmachu starostwa, wrócili na rynek.

**ZJAZD KORPORACYJ AKAD. W WILNIE.** We czwartek otwarto w Wilnie IV Zjazd Zjednoczonych Związków polskich akademickich korporacyj. Otwarcie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Michała.

**NOWY PREZYDENT TORUNIA.** Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu wybrany został prezydentem miasta Antoni Bolt, dotychczasowy syndyk towarzystwa „Wisła".

**WIELKI WYLEW JEZIORA ŁADOGI.** Z Helsingforsu donoszą o wystąpieniu z brzegów jeziora Ładogi. Wszystkie nadbrzeżne wsie stoją pod wodą. Jeszcze podobno wylew tak wielki, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie.

**W SPRAWIE AMNESTJI UNAMUNY.** Z Madrytu donoszą do Times'a, iż generał de Rivera oświadczył, że będzie interwenjował w sprawie amnestji dla znanego pisarza de Unamuno, skazanego swego czasu na banicję przez rząd obecny.

**DUŃSKIE SAMOCHODY DLA ROSJI.** W Kopenhadze ma powstać w najbliższym czasie olbrzymia fabryka samochodów Henryka Forda, która zobowiązała się podobno dostarczać 18.000 wozów rocznie do Rosji. Fabryka ta obliczona jest na ogólną produkcję 200 samochodów dziennie, a po wprowadzeniu pracy na trzy zmiany, będzie nawet

mogła wypuszczać po 600 wozów dziennie. W sąsiedztwie z tą fabryką Forda znajduje się General Motors Corporation, która zaopatruje w swe wyroby większą część Europy.

**ZGON WDOWY PO LUDWIKU MURACIE.** W Nizzy zmarła w 73-cim roku życia księżna Murat, wdowa po Ludwiku Murat, potomku króla neapolitańskiego.

**WALKI ULICZNE STRAJKUJĄCYCH W BUENOS AIRES.** „New York Herald" donosi w związku ze strajkami w Argentynie, o czterogodzinnych walkach ulicznych w Buenos Aires między strajkującymi a policją. Po obu stronach jest wiele zabitych i rannych. Dokonano licznych aresztowań.

**CHOLERA W INDJACH.** Dzienniki londyńskie donoszą z prowincji Behar w Indjach, iż epidemja cholery pociągnęła tam w tym roku 10.000 ofiar. W ubiegłym tygodniu zachorowało 1000 osób.

**SKARBY KRÓLA DAWIDA NA KOLONIZACJĘ W PALESTYNIE.** Ambitnym badaczom angielskim nie dają spokoju laury zmarłego lorda Carnarwona. Obecnie donoszą pisma londyńskie o wyprawie lorda Marca Allistera do Palestyny. której gleba przeryta zostanie wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu biblijnych pamiątek. Mac Allister rozpoczął swoje poszukiwania od grobu króla Dawida. Udało mu się bowiem stwierdzić. gdzie spoczywają zwłoki tego największego z królów Izraela, mianowicie w pobliżu pasma górskiego Ofel.

Prace są już rozpoczęte. postępują jednakże bardzo powoli, gdyż ludność tubylcza wszelkiemi sposobami usiluje przeszkodzić robotnikom, uważając przedsięwzięcie Anglików za świętokradztwo. Nadto odgrywają tu także rolę kwestje natury politycznej, Anglicy bowiem popierają w Palestynie ruch narodowy i państwowy żydów.

Mac Allister znalazł jednak skuteczny sposób na fanatyzm ludzki: wypłaca olbrzymie sumy pieniężne Arabom. zamieszkałym w pobliżu Ofel. — Jest on przekonany, że w grobowcu Dawida znajdują się o wiele cenniejsze przedmioty niż w grobowcu Tutenkhamena.

Według historycznych zapisków już za czasów Makabeuszów część skarbów użyto na cele powstańcze. ale chociaż zabrano z grobowca tylko dziesiątą część, to jednak podobno wywieziono aż dwieście wozów naładowanych złotem i srebrem.

Lord Allister zamierza wykopane skarby użyć na kolonizację w Palestynie.

# Sprawy miejskie.

### Czego żądają piekarze?

Cech piekarzy kakowskich zwrócił się do Prezydjum miasta z prośbą o definitywne ustalenie pieczywa białego w złotych polskich. przyczem zażądał zatwierdzenia **4 groszy za 6 dkg. bułkę gładką i 3 grosze za 3 dkg. wiedeńską.** W markach stanowiłoby to 72 tys. (dotąd 55) za bułkę gładką i 54 (dotąd 40) za wiedeńską. W przyszłym tygodniu zbierze się miejska Komisja cennikowa, która ureguluje ostatecznie w złotych ceny pieczywa, oraz mięsa i wyrobów masarskich.

### Z targu.

Wczorajszy targ był, ze względu na ulewny deszcz, bardzo słaby. Płacono za litr mleka zbieranego 450—500 tys., niezbieranego 600—700, śmietany słodkiej 900—1000, kwaśnej 1.800—2000, 1 kg. masła 7.500—8.500, sera 1.800—2000, jaja 120—130 za sztukę. Drób: kura 8—13 mil., kaczka 10—14, gęś 14—20, indyk 34—45, indyczka 18—30. Jarzyny. 1 kg. ziemniaków 250 tys., buraków 700—1000. marchwi 600—800, pietruszki 3.500—6000, cebuli 500, główka sałaty 800—1.600, 1 kg. szparagów 12 mil., kalafjor 4—5 mil., 1 kg. szpinaku 2—3 mil. Ceny ryb następujące: 1 kg. karpia 12—13 mil., sandacza 12, lina 8—12 mil.

### Działalność zakładów aprowizacyjnych będzie znacznie ograniczona.

Prezdjum miasta ma zająć się w najbliższych dniach sprawą znacznego ograniczenia działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych. Według propozycyj wiceprez. Wielgusa, akcja aprowizacyjna gminy polegałaby jedynie na **utrzymywaniu piekarni, oraz prowadzeniu handlu węglem i drzewem.** Zmiany te wywołałyby znaczną redukcję personalu kancelaryjnego, oraz robotników. W razie zadecydowania zamierzonej reorganizacji, Urząd aprowizacyjny zostałby włączony do wydziału targowego magistratu.

# KRONIKA KRAKOWSKA.

### Nabożeństwo na intencję Prezydenta Wojciechowskiego.

Dnia 8 b. m., jaok w dzień imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się na Jego intencję w kościele N. P. Marji nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. infułat Dr. Wądolny. W nabożeństwie wzięli udział wojew. Kowalikowski z naczelnikami Wydziałów i personalem urzędniczym, starosta Dr. Bal, dyr. policji Dr. Styczeń, rektor U. J. Łoś ze Senatem akademickim, generałowie Dziewanowski, Ledóchowski, Górecki. wicepr. m. Wielgus, b. min. Steczkowski, dyr. Oddziału Krak. Banku Polskiego Makowski, dyr. P. K. O. Niecieżewski, delegacja oficerów, wyżsi funkcjonarjusze P. P. z kom. Okr. Pilchem, dyrektorowie instytucyj bankowych. delegacje korporacyj, stowarzyszeń i t. p., oraz bardzo liczna publiczność. Po nabożeństwie złożyli przedstawiciele władz w biurze wojewody życzenia i wyrazy hołdu dla Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego imienin.

Kraków, 10 maja.

**DZIEŃ ŚW. STANISŁAWA BISKUPA** minął przy wspaniałej pogodzie. Upał był wprost nie do zniesienia, szczególnie przed południem. Ciepło wpłynęło widocznie na rozwinięcie drzew, które stanęły już w okazałej szacie wiosennej. O ile czwartek przypominał pod względem spiekoty najgorętszy miesiąc letni, o tyle odmienny był dzień wczorajszy. Przy temperaturze duże chłodniejszej, lało jak z cebra, ulicami spływały potoki wody, przy zlewach tworzyły się istne jeziora. Nad wieczorem deszcz ustał. Igiełka barometryczna chyli się ku pogodzie.

**PORANEK AKADEMJI HANDLOWEJ.** We czwartek 8 b. m. o godz. 11 rano młodzież Akademji handlowej urządziła w teatrze im. Słowackiego uroczysty poranek. Na bogaty program złożyły się produkcje muzyczne uczniów Akademji, deklamacje i śpiewy, poczem odegrano dramat 1-aktowy utworu A. E. Balickiego p. t. „Ludziom w ofierze". Miła uroczystość wypadła pod każdym względem znakomicie.

**WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH.** Wojedowa krakowski wręczył wczoraj odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski" profesorom Uniw. Jag. Dr. Ignacemu Chrzanowskiemu, Dr. Maksymiljanowi Rutkowskiemu i Dr. Stanisławowi Sokołowskiemu.

**50-LECIE PRACY ZAWODOWEJ** obchodziło w ubiegłą niedzielę dwóch znanych introligatorów krakowskich, a to cechmistrz Robert Jahoda oraz Norbert Jaugustyn. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Barbary, celebrowanem przez ks. prezesa Kuznowicza, odbyło się towarzyskie zebranie w hotelu Pollera, na którem wygłoszono szereg przemówień z życzeniami dla jubilatów. W uroczystości wzięli udział ks. kan. Masny, naczelnik wydz. przemysłowdego magistratu Kubalski, inż. Król i in.

**Z POLSKIEJ AKAD. UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 5. Porządek dzienny obejmuje referat prof. Semkowicza na temat: Badania nazw topograficznych na Zachodzie. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne, na którem omawianą będzie sprawa utworzenia komisji geograficznej.

**Z KOMITETU „DNIA NA PORĘBĘ"** komunikują nam, że wieczór w Starym Teatrze pod nazwą „Sen nocy majowej" w niedzielę 11 b. m. o godz. 10 wieczorem odbyć się mający, rozpocznie kabaret artystyczny. w którym biorą udział pp.: Buczyńska H., Kozłowska J., Martówna M., Mazarakówna St., Ordyńska Z i Rynas Helena, oraz pp.: dyr. Sempoliński L., Szubert K., Wojnar E i Winawer J. Akompaniuje p. Rapacki Al. Rolę conferencieur'a przyjął p. Zygmunt Nowakowski. Toaleta uznana za najskromniejszą, otrzyma nagrodę. Mile widziane kostjumy, domina i maski.

**WYNIK ZBIÓRKI 3-MAJOWEJ.** Zbiórka na dar narodowy 3-go maja zorganizowana przez Zarząd Główny T. S. L. w Krakowie. dosięgła przedwojennej wysokości, dając w wyniku kwotę 14.561.07 złotych.

**GUZIK PRZYJEŻDŻA W CZERWCU DO KRAKOWA.** Bawiący niedawno w Krakowie pan Jan Guzik. głośne medjum. zawiadomił Prezydjum Towarzystwa metapsychicznego, że przyjedzie do Krakowa w czerwcu i odbędzie kilkanaście seansów. P. Guzik eksperymentuje obecnie w Paryżu.

**SPROSTOWANIE.** Dr Rappaport, zastępca prawny Dawida Herziga, przesyła nam, po myśli par. 19, następujące sprostowanie notatki w Nrze 102 „Głosu Narodu", umieszczonej na podstawie komunikatu urzędu śledczego pod Telegrafem: Nieprawdą jest, aby p. Dawid Herzig był kiedykolwiek aresztowany lub przytrzymany, jakoby sprowadzał cukier, przeznaczony na G. Śląsk, przez pośredników i jakoby kiedykolwiek uchylał się od zapłaty opłat rządowych. Natomiast prawdą jest, że p. Dawid Herzig zupełnie legalnie trudni się handlem cukrem, że zawsze opłaca wszelkie przepisane opłaty rządowe, a z osobami wymienionemi w notatce „Wielkie nadużycia pograniczne przy handlu cukrem" nie ma i nie miał nic wspólnego.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA** urządza dziś w sobotę o godz. 3 i pół po południu w kinoteatrze „Uciecha" odczyt, który wygłosi gen. sekr. Ligi Powietrznej podpułk. Grzędziński p. t. „Przed grozą wojny powietrznej". Odczyt będzie ilustrowany wielkim filmem lotniczym oraz zdjęciami z terenów wojny światowej, jak bombardowanie Londynu, obrona Paryża i t. p. Przedsprzedaży biletów podjęła się księgarnia Krzyżanowskiego, Linja A—B.

**Z SOKOŁA.** Nadzwyczajne walne zebranie członków Oddz. konnego Sokoła odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o godz. 11 rano w gmachu Sokoła.

**ODCZYT POSŁA PROF. STANISŁ. STROŃSKIEGO** p. t. „Polska polityka zagraniczna" odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godz. 7 wieczorem, w sali Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański), staraniem Klubu Narodowego. Wstęp dla członków Klubu Nar. i wprowadzonych przez nich gości.

**ZA HOJNY DAR PT.** Uczestnikom Związku Elektrowni Polskich, złożony podczas zwiedzania kopalni w Wieliczce dnia 5 maja 1924 r. na biedne dzieci górników w ochronce, składają najserdeczniejsze Bog zapłać SS. Felicjanki. (719)

**„NASZE ZIOŁA LEKARSKIE I ICH ZASTOSOWANIE W LECZENIU",** opracowanie popularne dla wszystkich przez Jana Biegańskiego. Nowa ta książka stanowi pożądane i oczekiwane uzupełnienie poprzednio wydanej broszury p. t. „Podręcznik dla zbierających zioła lekarskie" i zawiera wyjaśnienia. do jakiego użytku dana roślina służy, jakie jest jej działanie i w jakich cierpieniach jest stosowaną. Cena egzemplarza 6,480.000 mkp, z przesyłką poleconą 8,010.000 mk. do nabycia w Księgarni Jagiellońskiej w Krakowie, ul. Wiślna 3. (720)

**Z FUNDACJI DR. A. JACHOWICZA** nada tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie stypendja w wysokości conajmniej sześćdziesiat złotych rocznie.

### Komunikaty teatrów krakowskich.

**„TAJEMNICZY PAN" W TEATRZE SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj premiera z tak wielkiem zainteresowaniem oczekiwanej sztuki p. Z. Nowakowskiego p. t. „Tajemniczy pan", która poprzedzona wielkim sukcesem warszawskim, zapowiada niezwykłą istotnie dla naszego miasta atrakcję. Urządzenia do tej sztuki dostarczyła firma St. Burzyński w Krakowie.

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ OPERETKI** będzie znakomita sztuka Stolza p. t. „Dzidzi". Przygotowania w pełnym toku. Występować będą najwybitniejsze siły Operetki z pp.: Rynas, Kozłowską, Ostrowski, Sempolińskim, Karasińskim i t. d.

**„HAJDUCZEK" W „BAGATEELI".** We wtorek 13 b. m. o godz. 4-tej po południu odegraną zostanie w sali teatru „Bagatela" dla młodzieży szkolnej, sztuka „Hajduczek" (przeróbka sceniczna nieśmiertelnego dzieła Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski") ze współudziałem artystów „Bagateli". Bilety do nabycia w gimnazjum IV. od godz. 12 i pół do godz. 2 i pół po południu.

### Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Tajemniczy pan".
Niedziela: Po południu „Kaligula"; wieczorem „Tajemniczy pan".
Poniedziałek: „Tajemniczy pan".
Wtorek: „Tajemniczy pan".

### Repertuar Operetki.

Sobota: „Nastroje karnawałowe".

**Repertuar „Bagateli".**

Sobota: Po poł. „Ostatni pocałunek" (ceny zniżone); wieczorem „Acidalia".

Niedziela: Po poł. „Profesor Klenow" (ceny zniżone); wieczorem „Acidalia".

Repertuar koncertowy.

Środa 14 b. m.: Ignacy Mann, tenor bohaterski.

**UCIECHA:** Od poniedziałku „Trzej muszkieterowie". 3 i 4 serja.
**WANDA:** „Księżniczka Sovarina".
**SZTUKA:** „Wielki turniej miłości".
**ZACHĘTA:** „Żółty Dyplomata".
**PROMIEŃ:** „Dziecię karnawału". Możuchin i Lisienko.
**REDUTA:** „Tury miłosne".

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**Archidjecezja lwowska.** Zmarli kapłani: ks. Dr Tadeusz Ćwiękała, proboszcz w Dunajowie, ks. Jan Krokowski, prob. w Zborowie, ks. Michał Sztyrak, katecheta w Złoczowie.

**Djecezja tarnowska.** Instytuowani: na prob. w Łącku ks. Józef Put, prob. w Szczawnicy, na prob. w Borzęcinie ks. Stanisław Krzemieniecki, prob. w Okocimie. — Zmarli: Ks. Stanisław Grochowski, prob. w Chorzelowie, ks. Józef Stopa, proboszcz w Czechowie.

**MUZYKA KOŚCIELNA.** W niedzielę dnia 11 b. m., w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12, art. op. W. Pietroń (śpiew) i prof. Hickel (skrzypce) wykonają utwory religijne.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Korespondentowi z Mszany.** Nie umieścimy w tej formie.

## Z sali sądowej.

Wczoraj w czwartym dniu rozprawy w sądzie okr. karnym w Krakowie, przeciw Markusowi Samuelowi i tow. oskarżonym o agitację komunistyczną, ława obrończa wniosła szereg wniosków, dotyczących wezwania jeszcze na świadków konfidentów policyjnych. Trybunał uwzględnił wnioski obrony, wobec tego jednak, że Dyrekcja policji nie zwolniła tajnych agentów z tajemnicy urzędowej, zeznania ich natury bardzo ogólnej nie przyniosły nowych szczegółów. Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prok. Sozański, który w rzeczowym wywodzie scharakteryzował działalność oskarżonych dla Państwa wysoce szkodliwą. Po przemówieniu oskarżyciela zabierali głos obrońcy. Następnie przewodniczący radca Pawlik wygłosił resume, poczem rozdał sędziom przysięgłym pytania. Odnośnie do każdego z oskarżonych odnoszą się dwa pytania, jedno główne w kierunku zbrodni zdrady głównej i drugie ewentualne o dalsze uczestnictwo w zbrodni.

O ile wyrok zapadnie przed godz. 10 wiecz., to podamy go na stronie 2-giej.

## Ze sportu.

### Przygotowania do Olimpiady.

Dla przeciętnego znawcy sportu widocznem jest, że obecne gorączkowe przygotowania naszych piłkarzy są mocno spóźnione i nie we wszystkich kierunkach racjonalne. Dalecy jesteśmy od chęci krytykowania, tem więcej, że zdajemy sobie sprawę z warunków, w jakich Związek piłki nożnej pracuje. Związek bowiem musi sam starać się o fundusze na ekspedycję i połączone z nią koszty przygotowawcze, niema z nikąd subwencji i pomocy, to też zmuszony był zdać się tylko na te przygotowania, których świadkami jesteśmy obecnie. Czwartkowy match dwóch „teamów" nie pozostawił wrażenia, które pozwoli myśleć o poważnych sukcesach. Linja napadu, kierowana dobrze przez Kałużę, przedstawiła się bardzo słabo — prawy skrzydłowy słabszy od naszych przeciętnych graczy na tem stanowisku. Bacz potrafił wprawdzie zdobyć bramkę, lecz nie zdołał wyzyskać za to szeregu doskonale wypracowanych mu pozycyj przez środkowego napastnika. Lewy łącznik Staliński niema obecnie formy, któraby usprawiedliwiała jego współudział w drużynie reprezentacyjnej. Eksperyment z wstawieniem Kuchara na środek pomocy zrobił na widowni doskonałe wrażenie, dzięki niespożytej energji i ruchliwości tego gracza; — że próba ta jest mocno spóźniona, to jest rzeczą prostą dla przeciętnego znawcy. Dwa lub trzy spotkania nie mogą dać tej rutyny, jaką musi rozporządzać środkowy pomocnik — praca jego jest trudna, poza obroną musi on myśleć o napadzie i musi posiąść tajniki gry ekonomicznej; tego doświadczenia nie zdobywa się w dwóch tygodniach, a raczej w dwóch matchach. Nie chcemy osłabiać naszych nadziei, ani wpływać ujemnie na przedstawicieli naszego footbalu, gnębieni brakiem poparcia rządu, a z tem brakiem funduszów, zdani jesteśmy na tak prymitywne przygotowanie, jakie obecnie obserwujemy. Mimo tych niekorzystnych warunków nie wyzyskano należycie „konjunktury", — należało spróbować i innych graczy obok siebie — nazwisk ich nie podajemy, gdyż są ogólnie znane, tak jak znane są ich zalety i wady. Drużyna reprezentatywna powinna była rozegrać już parę matchów; obecnie trudno jest stwierdzić, kto ma wejść w jej skład. Zawodników dużo do wyboru nie mamy, a po matchu Cracovia—Wisła i dwóch spotkaniach w Szwecji, możemy mieć ich zamało w Paryżu.

## Wiadomości gospodarcze.

### Gdynia i Gdańsk.

Sprawa budowy portu w Gdyni wchodzi na tory szybkiej, bo w ciągu pięciu lat mającej być przeprowadzonej — realizacji. Wysuwa się zatem kwestja, jak w przyszłości — gdy przypuszczalnie stosunki w Gdańsku zmienią się zasadniczo na korzyść Polski — ustosunkują się oba te porty do siebie.

Odległość dzieląca Gdynię od Gdańska wynosi zaledwie 17 klm., a więc przestrzeń, którą wodą lub koleją przybrzeżną można przebyć w ciągu pół godziny. Można będzie zatem Gdynię i Gdańsk uważać za jeden uzupełniający się wzajemnie port. Odpowiednio też ukształtuje się niewątpliwie tranzyt przez te miasta — Gdańsk przyjmować będzie raczej towary wymagające tranzytu rzecznego, który po uregulowaniu Wisły znacznie się rozwinie, Gdynia zaś ładunki obsługiwane przez linje kolejowe (drzewo obrobione i zboże), oraz ładunki wymagające urządzeń, których Gdańsk nie posiada (chłodnie) dla towarów szybko psujących się.

Obecnie może Gdańsk przepuścić 2 mil. ton rocznie, po przeprowadzeniu zaś pewnych ulepszeń 3 mil. ton. Gdynia natomiast, według skali, w której budowa jej jest obecnie zatwierdzona, może przepuścić razem do 2,500.000 ton. Ogółem więc oba porty za lat pięć będą w możności ułatwić tranzyt 5,500.000 ton rocznie. Ponieważ zaś, według obliczeń, polski handel morski w ciągu najbliższych 10 lat dosięgnie 10 milj. ton, rocznie, jasnem jest, że już obecnie należy podjąć kroki w kierunku rozszerzenia portu gdyńskiego. Za rozbudową tego właśnie portu przemawia także i to, że Gdynia przez swe położenie bezpośrednio nad morzem może być cały rok otwarta, podczas gdy gdański port w miesiącach zimowych zamarza. Ponadto nierównie łatwiejszym jest dostęp w czasie burzy do portu w Gdyni, zupełnie zasłoniętego półwyspem Hel. Przemawia za tem wreszcie i wzgląd ten, że Gdynia znajduje się wyłącznie w rękach naszych, podczas gdy Gdańsk ciągle uprawia wrogą nam politykę.

**WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ PRAWNO-PRYWATNYCH.** Prezydent Rzeczypospolitej dnia 6 maja podpisał dekret w sprawie waloryzacji zobowiązań prawno-prywatnych według opracowania prof. dra Fryderyka Zolla z Krakowa.

**POTRĄCENIA PODATKU DOCHODOWEGO.** (Komunikat Izby skarbowej). Wskutek podniesionych wątpliwości wyjaśnia się, że w ogłaszanej co miesiąc skali procentowej dla celów poboru podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę 20%-owy dodatek jest już uwzględniony, wskutek czego wspomnianego 20%-ego dodatku nie należy osobno obliczać i potrącać.

**ZAMIERZONA ZMIANA PODATKU WĘGLOWEGO.** Min. Przem. i Handlu projektuje zastąpienie dzisiejszego systemu podatku węglowego, pobieranego w różnych wysokościach od węgla eksportowanego i od obrotu wewnętrznego, systemem podatku jednolitego. Wysokość podatku jednolitego projektowana jest na 5% dla Śląska i 3% dla Zagłębia Dąbrowskiego. Reformy te przynoszą pewną ogólną zniżkę podatku i są uwarunkowane zniżką cen węgla, która ma nastąpić w najbliższej przyszłości.

**JAK PRZEDSTAWIA SIĘ PROCENTOWO SUBSKRYPCJA NA BANK POLSKI.**

Ostateczne zestawienie podziału zapisów na akcje Banku Polskiego jeszcze nie jest gotowe, gdyż niektóre pozycje nie są jeszcze uzgodnione z oddziałami. Jednakże ostateczne wyniki nie mogą się już różnić znacznie od dotychczasowych danych. Z ogólnej liczby miljona akcyj przypada na następujące grupy: banki 13.1 procent, współdzielnie kredytowe 1.2 proc., przemysł 38.3 proc., w tem przemysł górniczy 8.3 proc., cukrownicy 6.7 proc., gorzelnicy 2.2 proc., rolniczy 6.7 proc., syndykaty rolne 0.7 proc., Kółka rolnicze 0.1 pr., związki ziemian 0.5 proc., ogólne współdzielnie 0.8 proc., handel, transport i ubezpieczenia 10.4 pr., miasta i gminy 1.6 proc., komunalne kasy oszczędności 0.4 proc., różni 1.6 proc., urzędnicy, wojskowi i zawody wyzwolone 23.6 proc., skarb 1 proc. Zestawienie terytorjalne przedstawia się w następujący sposób: dawna Kongresówka 67.3 procent, G. Śląsk 12 proc., Wielkopolska i Pomorze 10.7 proc., Małopolska 7.3 proc., Śląsk Cieszyński 1.4 proc., kresy wschodnie 1.3 proc., Lista akcjonarjuszy wynosi 69.876, bez listy zapisów w Ministerstwie skarbu dotychczas jeszcze Bankowi Polskiemu nie dostarczonej.

Przy nastroju niejednolitym przeważała na giełdzie tendencja zniżkowa.

Waluty dziś osłabły, a całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Pogiełdzie. Jaworzno drobne 28, Gazy zachodnie 6.50—6.20, Len 2, Lokomotywy 0.68, Nobel 2.75—2.70.

## AKCJE:

| Akcje bankowe: | w złotych Ofiarow. | żądano | transakc. | transak. z d. 7/5 |
|---|---|---|---|---|
| Polski B. Przemysłowy | 0·40 | 0·50 | 0·50 | 0·52 |
| Bank Małopolski | 1·18 | 1·18 | 1·15 | 1·15 |
| Ziemski Bank Kredyt. | | | | |
| Pow. Bank Kredytowy | 0·15 | 0·20 | | 0·17 |
| Bank Komercjalny | 0·17 | 0·22 | 0·20 | |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 5·50 | 6·50 | 6·00 | 5·50 |
| **Tow. handlowe.** | | | | |
| Pol. Tow. Handlowe | 0·45 | 0·50 | 0·48 | 0·46 |
| „Impex" | 0·08 | 0·05 | 0·04 | 0·04 |
| „Pharma" | 0·90 | 1·10 | 1·10 | 1·00 |
| „Polski Glob" | 0·20 | 0·25 | | 0·24 |
| Żegluga Polska | 0·13 | 0·18 | 0·15 | 0·20 |
| **Tow. Przemysł.** | | | | |
| Zieleniewski | 11·00 | 12·00 | 11·10 | 11·75 |
| H. Cegielski | 0·55 | 0·70 | 0·68 | 0·70 |
| Parowozy | 0·30 | 0·40 | 0·38 | 0·38 |
| „Automotor" | | | | |
| Trzebinia żelazna | 0·65 | 0·70 | 0·68 | 0·70 |
| „Pocisk" zak. amunicyj. | | | | |
| „Górka" cement | 20·00 | 22·00 | 22·00 | 20·00 |
| Sieraszańskie Górnicze | 5·50 | 6·00 | 5·80 | 5·75 |
| „Tepege" | 2·10 | 2·50 | 2·45 | 2·30 |
| Gazy ziemne | | | | |
| Polska Nafta | 0·50 | 0·70 | 0·65 | 0·72 |
| „Pokucie" | 0·50 | 0.75 | 0·65 | 0·70 |
| „Oikos" | | | | |
| „Pezet" | | | | |
| „Strug" | 1·00 | 1·50 | | 1·50 |
| Syndykat Koszykarski | | | | |
| „Ryngraf" | | | | |
| Trzebinia tłuszcze | 5·50 | 6·50 | 6·00 | 5·50 |
| „Teropol" | | | | |
| „Krakus" | 1·25 | 1·50 | 1·30 | 1·40 |
| Chodorów | 5·00 | 5·50 | 4·30 | 6·00 |
| A. Piasecki | | | | |
| Ćmielów | 0·60 | 1·90 | 1·88 | 1·90 |
| Elektrownia Sieraza | 0·40 | 0·50 | 0·47 | |
| S. W. Niemojowski | 0·80 | 0·95 | | 0·91 |
| P. Zakłady Garbarskie | | | | |

### GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 5.18½, pożyczka złota 8—8.50—8, bony złote 0.75, franki francuskie 30.75, miljonówka 0.50.

Czeki: Belgja 25.40, Holandja 1.94, Londyn 22.65—22.50, Nowy Jork 5.18½—5.18½—5.18½, Paryż 30.95—30.94, Praga 15.27½, Wiedeń 7.32¼, Włochy 23.15, Helsingfors 12.80, Szwajcarja 92.20, Sztokholm 137.10.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie. Holandja 210½, Nowy Jork 563, Londyn 2458, Paryż 33.60, Medjolan 25.05, Praga 16.45, Budapeszt 00060, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.97½, Sofia 410, Warszawa —, Wiedeń 00079½.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Berlin 00123—00130 za 1 bilion.

# Krynica przed sezonem.

Królowa polskich uzdrowisk przygotowuje się gorliwie na przyjęcie gości, którzy w jej źródłach szukają uzdrowienia. Przykładem w przygotowaniach służy przedewszystkiem Państwowy Zakład Zdrojowy. Dyrektor Zakładu, p. Nowotarski, zabiega bardzo energicznie o rozbudowę zakładu. Usiłowania jego odnoszą pożądany skutek, bo zapewne już w głównym sezonie, w lipcu, oddane zostanie do użytku gości drugie skrzydło zakładu. Nad przyspieszeniem robót czuwa sam p. Nowotarski. Obydwa gmachy, w których mieszczą się łazienki, zostały odświeżone, przezco ogromnie zyskały na wyglądzie.

Dyrekcja robót publicznych przeprowadza uporządkowanie głównej szosy, nadwerężonej wskutek robót kanalizacyjnych. W przyspieszonem również tempie idzie odnawianie i rozbudowa wil i pensjonatów prywatnych. Powstało również sporo wil nowych, co wskazuje na to, że budowa wil i pensjonatów jest rentowną lokatą kapitałów. Właściciele tych objektów srogi mają żal do p. Grabskiego, który przez nakładanie coraz to nowych danin ma zagrażać egzystencji pp. właścicieli hoteli i pensjonatów. Nie należy jednak tych jeremjad brać zbyt tragicznie, bo wszystkie te daniny zapłacą goście i to z nawiązką. Bardzo bolesnem i ubliżającem zjawiskiem jest wykupywanie pensjonatów i hoteli przez żydów, którzy również w tym roku pobudowali szereg nowych wil. Jak zażydzona jest Krynica, świadczyć o tem może choćby ten fakt, że 90 procent sklepów i restauracyj obecnie otwartych, to firmy żydowskie. Tak przynajmniej jest przy głównych ulicach. Język niemiecki i żargon już teraz słyszy się przeważnie na ulicach. Po przyjeździe gości oba te języki będą zapewne dominujące. Przy dzisiejszych bowiem cenach tylko zamożni Polacy mogą sobie pozwolić na Krynicę, a z niezamożnych tylko ci, których stan zdrowia wymaga koniecznie leczenia się w wodach Krynicy. Właściciele pensjonatów żądają od 12—16 złotych dziennie od osoby. Wprawdzie starostwo wniosło sprzeciw, ale to zapewne niewiele pomoże, bo żydostwo i paskarze zapłacą każdą cenę. Taksa zdrojowa wynosi 20 zł. Cenę jednej kąpieli określono w I-m sezonie (od 15 maja do 30 czerwca) w I kl. 3.90 zł., w II kl. 3.30 zł., w II sezonie (od 1 lipca do 15 sierpnia) w I kl. 4.60 zł., w II kl. 3.90 zł., w III sezonie (do końca września) w I klasie 3.30 zł., w II kl. 2.60 zł. Koszta zatem pobytu w Krynicy łącznie z kąpielami wynoszą prawie 20 zł. dziennie od osoby, czyli na cały sezon 900 zł., t. j. z górą 1 i pół miljarda od osoby. Kto zatem chciałby się wybrać z rodziną, musiałby na ten cel mieć przygotowanych parę miljardów. W wypadku prowadzenia własnej kuchni koszta utrzymania zapewne będą mniejsze. Ceny bowiem środków żywności nie przekraczają na razie cen krakowskich. Inne jest pytanie, jak te ceny będą wyglądać w sezonie?

Dyrekcja Zakładu zdrojowego i Komisja zdrojowa pamiętają jednak o tem, że nie wszyscy goście dorobili się na wojnie majątku. I dlatego to urzędnikom państwowym przyznane są ulgi, dochodzące przy opłacie kąpieli do 50 procent należytości.

Wkońcu pod adresem krakowskiej Dyrekcji kolejowej należy wyrazić życzenie, by już teraz ułatwiła komunikację do Krynicy. Podróż z Krakowa do Krynicy trwa obecnie do 12 godzin, mimo, że odległość wynosi tylko 239 klm. Za czasów zaborczych pociągi sezonowe kursowały już od 1 maja, obecnie dopiero od 1 czerwca, podczas gdy sezony kąpielowe rozpoczynają się od 15 maja. Trzebaby jednak więcej zwracać uwagę na potrzeby podróżnych, a nie trzymać się kurczowo biurokratyzmu. jp.

Krynica, w maju.

# Z Zakopanego.

**Międzynarodowy Zjazd Chrześć. Związków akademickich.**

Wieczór „publiczny", urządzony przez młodzież wszystkich krajów Europy, był pierwszym punktem programu obradującego w Zakopanem międzynarodowego Zjazdu Związków akademickich. Program wieczoru wypełniło powitanie, sprawozdanie z działalności Związku polskiego, oraz improwizowane produkcje każdej narodowości.

Przesłane zaproszenia określały jako cel Zjazdu wzajemne zapoznanie się i zbliżenie młodzieży międzynarodowej do polskiego społeczeństwa, którego życzliwej pomocy zawdzięcza komitet urządzenie tego Zjazdu w Polsce. Oficjalne zaproszenie nie wspomniało nic o programie 3-dniowych, ściśle poufnych obrad Związku. Również nie wspomniano o ściśle poufnych wykładach z zakresu dogmatyki chrześcijańskiej, czem popełniono błąd formalny dość drastycznej natury.

Kierunek obrad i wykładów protestancki zaniepokoił katolickie obywatelstwo Zakopanego, które od tej chwili zwróci baczniejszą uwagę na tego rodzaju tajne i poufne obrady. Zaniepokojenie to znalazło wyraz w proteście ks. proboszcza Tobolaka, złożonym na ręce starosty nowotarskiego. Do protestu ks. Tobolaka dołączyły się również zakopiańskie Stowarzyszenie katolickie, oraz Związek Górali.

Przeglądając program omawianych tematów „Wiara w Jezusa, o modlitwie, o obowiązku socjalnym chrześcijaństwa, o znaczeniu biblji w naszem życiu religijnem" w wykładach protestantów pp. Coekina, d' Espina, Tischera, zrozumiałą jest ostrożność w zachowaniu tajności wykładów i obrad, dlaczego nie dopuszczono na wykład p. t. „Der Neue Mensch in Christo", oraz „Gemeinschaft mit Gott" waszego korespondenta którego pojawienie się na wykładzie p. Coekina o modlitwie, oraz na konferencji grupy francusko-niemieckiej wywołało nawet konsternację.

(Lubicz).



H. G. WELLS. 5

# Cudowny środek.

— Nie! — rzekłem. — To dziwne!

— A coś takiego — rzekł i otworzył dłoń, trzymającą szklankę. Uczyniłem ruch, przekonany, że szklanka rozbije się w kawałki. Lecz nie ruszyła się nawet... Wisiała w powietrzu — bez ruchu. — Mówiąc ogólnie — rzekł Gibberne — przedmiot spada w tej szerokości 16 stóp w pierwszej sekundzie. Ta szklanka spada z szybkością 16 stóp na sekundę. Ale, masz wiedzieć, nie minęła jeszcze nawet setna część sekundy. To daje ci pojęcie o sile działania mego Przyspieszacza.

Poruszał ręką na wszystkie strony, popod i ponad spadającą powoli szklanką. Wkońcu uchwycił ja z wierzchu nagłym ruchem i postawił ostrożnie na stole.

— No? — rzekł do mnie i roześmiał się.

— To dobre — rzekłem i podniosłem się zwolna z krzesła. Czułem się przewybornie — lekki, swobodny i pewny siebie. Wszystko we mnie szło szybciej. Serce mi biło tysiąc razy na sekundę, lecz to nie oddziaływało na mnie w żaden przykry sposób. Nieruchomy cyklista, z pochyloną głową, ze zmartwiałym tumanem pyłu poza kołem, starał się minąć galopujący omnibus, który nie ruszał się z miejsca. Gapiłem się zdumiony na to trudne do wiary widowisko. — Gibberne — krzyknąłem — jak długo działa ten djabelski środek?

Bóg wie! — odpowiedział. — Ostatnim razem zażyłem go przed udaniem się na spoczynek i przespałem całą sprawę. Mówię ci, bałem się. Musiał działać przez kilka minut. W mem pojęciu — były to godziny. Działanie jego przechodzi jednak po chwili bardzo prędko. Tak sądzę.

Duma ogarnęła mnie na myśl, że się nie bałem. Przypuszczam dlatego, że było nas dwóch.

— Możebyśmy wyszli? — spytałem.

— Dlaczego nie?

— Będą nas obserwować.

— Nigdy w świecie! Będziemy przecież szli tysiąc razy szybciej, niż cokolwiek na ziemi. Chodźże! Którędy wyjdziemy? Oknem, czy drzwiami?

I wyszliśmy przez okno.

To pewne, że z całej serji niezwykłych przygód, które przeżyłem, wymyśliłem, lub o których czytałem i słyszałem, ta mała podróż do parku w Folkestone, którą odbyliśmy z Gibbernem pod wpływem Przyspieszacza, była i najdziwniejszą i najbardziej szaloną. Wyszliśmy przez bramę na drogę i tu przyglądaliśmy się chwilę posągowemu ruchowi ulicznemu. Obwód kół, kilka nóg koni omnibusu, koniec bicza i dolna szczęka konduktora, który właśnie zaczynał ziewać, były widocznie w ruchu, lecz reszta transportu wydawała się martwą. Nie było słychać żadnego głosu, za wyjątkiem słabego chrapania, które dobywało się z gardzieli jednego z pasażerów. A składowemi częściami tego zmartwiałego budynku było, macie wiedzieć, jedenastu ludzi, poza woźnicą i konduktorem. Wrażenie, jakiegośmy doznali, przechodząc obok tego widowiska, było zrazu niewypowiedzianie dziwne, wkońcu jednak — nieprzyjemne. Mieliśmy przecież do czynienia z ludźmi, jak i my, a jednak jakoś odmiennymi, zmartwiałymi w obojętnych postawach, uchwyconymi w półruchu. Cdn.





Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.